

GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Triest, d. 2. Lutego. — Statek parowy przybił tu z Konstantynopola i ma wiadomości z tamtąd aż do 23. p. m. Flota mocarstw zachodnich wraca na przystań Beikos, a w dniu 22. p. m. większa część jej stanęła w tej zatoce.

— Times zamieszcza pod telegraficznymi wiadomościami, co następuje: Wiedzi 31. Stycznia. Hr. Orłow zapytuje, jak Austria działać będzie, jeżeli okoliczności wymagać będą czynnej interwencji na rzecz Rosji. Wołoscy chłopcy sprzedają wszystko bydło, aby nie być zmuszani do pociągów rosyjskich. Rosyanie zakazują kupować bydło od chłopów. Chodzi pogłoska, że Miłosz przeszedł z wojskiem rosyjskim granicę serbską. Austriacki rząd układa się o sprzedaż kolei żelaznych rządowych.

London, d. 2. Lutego. — W izbie wyższej odpowiedział lord Clarendon na interpellację Lyndhursta i zaprzeczył, aby wiedeńska nota wprzód Rosji, jak Turcyi była udzieloną. Projekt do noty ułożyła Francya, a Anglia ją przyjęła. Anglia zaproponowała zmianę jej, ku lepszej obronie Turcyi i tak poprawioną notę wysłano równocześnie do Petersburga i Konstantynopola.

Angielska armia lądowa ma być powiększona o 10,000, morska o 13,000.

Berlin, d. 4. Lutego. — Naj. Pan raczył zamianować tajnego radcę rejencyjnego i radcę budowniczego Rothe, radców budownicznych Schadow i Drewicza członkami technicznej deputacji budowniczey w Berlinie.

— Na podane środki prędkiego i pewnego pokoju przez pana Granier de Cassagnac w Constitucionelu, któreśmy w piśmie naszym przytoczyli, odpowiada półurzędowa Zeit co następuje:

Każda rzecz ma dwie strony. Że we Francyi a zwłaszcza też w tych sferach i interesach, którym p. Granier de Cassagnac pióro swoje poświęca, przystąpienie Prus i Austrii do Francyi w bieżącym turecko-rosyjskim sporze, jest ogólnym życzeniem, nie dziwi nas to wcale ani na chwilę, skoro widzimy życzenie to przemawiające wyraźnie w półurzędowej prasie. Lecz czyli Austria i Prusy uznają za rzecz stosowną, zachowawczą i rozsądną politykę odpowiednią, i z ich rzeczywistymi interesami zgodną, aby w zakłamaniu wojennym sprawy wschodniej inny wzięły udział aniżeli pośredniczący, to inna kwestya. Nie mamy jeszcze przekonania i napróżd go mieć nie możemy, aby tak być miało.

A napróżd jest rzeczą zaprawdę przedwczesną mówić o francuzko-angielskim przymierzu. O tem co między gabinetami paryżkim i londyńskim potajemnie ułożonym być mogło nie wiemy nic wcale; według wszelkiego jednak prawdopodobieństwa, usiłowania hr. Walewskiego w Londynie do zawarcia odpornego i zaczepnego przymierza, nie otrzymały jeszcze rzeczywistego rezultatu. O ile zaś z tego co paryżkie rządowe dzienniki o istniejącem przymierzu przemawiają, jako też i z pochwał niektórych organów londyńskich dla cesarza Francuzów świeżo ogłoszonych wnosić można, Francya i Anglia do tej chwili nic innego nie wiążą, jak tylko niuniknione następstwo pierwszego wspólnego wystąpienia, które cofniętem być nie może, jak tylko wspólny interes, aby rosyjską flotę trzymać w oddali od „Złotego rogu“. Myliłby się mocno, ktoby inaczej sądził.

Będąż wszakże te interesa dosyć silne, aby w każdej kolei i zmianie stosunków związek ten w całej utrzymać sile? Cóż naprzykład jeżeli wojna jakęśmy to dawniej wskazywali, skieruje się ku Indyom? Uznał Francya, że jej powołaniem i obowiązkiem jest zwrócić wojenną potęgę swą ku temu, aby Anglia w azjatyckich swych posiadłościach była zabezpieczoną? Może to być — lecz prawdopodobnem jeszcze to nie jest. Jeżeli w historią spojrzymy jeżeli mianowicie przypomnimy sobie, iż przed niezbyt dawnym czasem parlament w obawie mniemanego wyładowania na terytorium angielskie przez cesarza Ludwika Napolena zamierzonego, nową tworzył milicją, wtedy dzisiejsza entente cordiale zdawać nam się musi jako zjawisko tylko, które gdy jest najdzwyczajnem, zaufania obudzać nie może. Ludwik Filip przez 18 lat swego panowania gorliwie się starał o utrzymanie i wzmocnienie dobrego z Anglią porozumienia, albowiem odpowiadało ono zasadom jego spokojnej polityki. Lecz istota i powstanie rządów napoleońskich jest na inną podstawie, a przeszłość z jaką się wiąże, nie jest tego rodzaju, aby usunąć miała wszelkie powątpiewania, które przymierze Francyi z Anglią chociażby nawet istniało, nieprzedstawiają jako naturalne i trwałe.

Lecz nawet pomijając te względy, nie mają zdaje się dotąd Prusy a podobno i Austria powodów, aby schodzić z drogi własnej i samodzielnej, i rozważną swoją politykę neutralną poświęcać dla przystąpienia do wojennych zamiarów Francyi i Anglii. Jeżeli p. Ganier de Cassagnac myśl lokalizowanej

wojny uważa teraz za „częczą illuzją“, to Prusy temu niewinne. Jeżeli się w tem nie mylimy, paryżki Monitor był pierwszym dziennikiem w Europie, który myśl tę jako zasadę teraźniejszości głosił. Myśl ta spoczywa naturalnie na tej zasadzie, aby zostawić stronom samym rozstrzygnięcie sporu między sobą, aby nie miewać się do nich z orężem w rękę i przeszkodzić tym sposobem, aby wojna tureckorosyjska nie stała się europejską, powszechną. To było myślą „lokalizowania“. Musiała ona się stać illuzją, skoro tylko z jednej strony wystąpiła zbrojna interwencya na korzyść jednego ze spierających się mocarstw. Wysłanie floty na morze czarne, chociażby nawet nota lorda Redcliffe o tym wypadku donosząca, grzeczniej jeszcze i przyjaźniej brzmiała aniżeli w rzeczy samej, nie jest wszakże niczem innym, jak tylko takową wojenną interwencją, albowiem ma za cel, aby Rosya dowozom tureckim przeszkadzać nie mogła.

Skoro więc Francya i Anglia sama tym sposobem zniszczyła myśl lokalizowanej wojny, dziwnem zaprawdę wydawać się musi Prusom przypuszczenie, jakoby w kolei, którą powyższa sprowadziła okoliczność, one neutralność swoją opuszczać winne były dla połączenia się z Francją. Jeżeli prawdą jest to co mówią, o przyjętych zasadach na konferencyi, że w nich idzie tylko o to, aby nietykalność Turcyi utrzymać, to Prusy oddawna w tym względzie manifestowały swój sposób widzenia, i wspólne ich ku temu działanie z Francją, było otwarte i szczerze. Czyli zaś droga, którą Francya do dopięcia tego celu obrata, jest taką, do którejby i Prusy przyłączyć się miały, to zasługuje przecież jeszcze na rozważę, która nigdy dość oględna być nie może.

To co angielskie dzienniki mówią o mniemanych zamiarach cesarza wszech Rosyi, jest jeszcze bardzo niepewne i nie może wcale służyć do dalszych wniosków. Oficjalnie nie żąda dotąd Rosya od porty nie innego, jak tylko przyznania żądanego protektoratu. Posiadłości Turcyi nie są do tej chwili wcale zakwestyonowane, przeto też o wojennej interwencji, do której Prusy przyłączyłyby się mogły lub powinny, zdaniem naszym nie może jeszcze być mowy.

Prus i Austrii zadaniem będzie, aby działać spokojnie na sprowadzenie pokoju, i wspólne ich głosy nie będą bez wagi, ale Prusy i Austria z trudnością uważałyby mogły za zadanie to, czego od nich żąda bezwarunkowo la Patrie, to jest: „aby Rosya z Księstw naddunajskich wyrugować.“

(Kor. Cz.) — Berlin. — Z ogłoszonej teraz w całości odpowiedzi Wielkiej Porty na notę czterech posłów europejskich w Carogrodzie, oraz z dat w niej zamieszczonych, łatwo się może czytelnik sam przekonać, z czyjej inicjatywy ostatnia nota wiedeńska wypłynęła i w jakim czasie do Petersburga była wysłana. Okoliczności te mają znaczenie historycznych i dla tego tylko zwracam raz jeszcze na nie uwagę, powołując się wreszcie na list moj z 20. b. m. Odpowiedź z Petersburga na notę carogrodzko-wiedeńską oczekiwaną jest powszechnie w końcu b. m., a zatem w tych dniach. Być jednak może, że wprowadzenie flot połączonych na morze Czarne, które dało powód do nowych deklaracji i not dyplomatycznych, trzyma ją jeszcze będzie czas niejaki w zawieszeniu, lub uczyń ją może w końcu zupełnie zbyteczną. To pewna, że ostatnie słowo nie wyszło jeszcze z Petersburga, a z wspomnianego w ostatnim liście artykułu Koresp. pruskiej, który zapewne już jest w waszem ręku, trzeba nawet wnosić, że na usilne starania obu państw niemieckich nie układów nie jest jeszcze zerwana, a zatem, że nadzieja utrzymania pokoju nie znikła jeszcze zupełnie. W tej chwili przeważa oczywiście kwestya wprowadzonych flot na morze Czarne. Od objaśnienia, którego się Rosya co do tego kroku od państw zachodnich obecnie domaga, zależeć będzie, czy odłożona tymczasowo na stronę nic układów nanowo będzie pochwyciona. Journal petersburski z dnia 20. b. m. taki w tym względzie zamieszcza artykuł: „Publiczność zawiadomiona już jest przez zagraniczne dzienniki, że Anglia i Francya wydały rozkaz do połączonych flot swych, aby wypłynęły na morze Czarne. Ponieważ rozkaz ten tutaj tylko ustną drogą doszedł do wiadomości cesarskiego gabinetu, uważał tenże przedewszystkiem za rzecz potrzebną, zażądać tak w Paryżu jak w Londynie kategorycznej deklaracji tak co do charakteru jak i co do obszerności środków, które te dwa rządy do kroku tego przywiązują. Od rezultatu tej deklaracji zależeć będzie dalsze postępowanie cesarskiego gabinetu.“ Do tych słów raczcie odnieść korespondencją waszą wiedeńską z dnia 21. b. m., która wam donosi o nadejściu odpowiedzi gabinetu petersburskiego na okólnik p. Drouin de Lhuys w formie noty cyrkularnej do posłów rosyjskich za granicą, i zarazem podaje treść tejże odpowiedzi — jedno i drugie są to domysły szanownego korespondenta, jak się to z powyższych słów wyraźnie okazuje. Gabinet petersburski nie orzekł dotąd, jak widać, wcale opinii swojej o postanowieniu Anglii i Francyi, nie złożył co do dalszego działania floty rosyjskiej żadnego oświadczenia,

ani też nie zrzucił odpowiedzialności za wszelką z flotami połączonymi kolizją na państwa zachodnie, skoro od tychże zażądał dopiero deklaracji względem wprowadzenia flot połączonych na morze Czarne. Jakoż równocześnie depe-sza telegraficzna z Londynu dnia 25. bieżącego miesiąca donosi: »że poseł rosyjski baron Brunnow zażądał objaśnień od rządu angielskiego co do przeznaczenia floty angielskiej na morzu Czarnem,« co w zupełnej znajduje się zgodzie z powyższym artykułem Journala petersburskiego i sprowadza wzmiankowaną korespondencją wiedeńską do właściwej wartości. Wyjaśnia się też nadzwyczajna misja pana Reizet z Paryża do Petersburga, do której tyle przywiązywano znaczenia, gdy celem jej było tylko ustne oświadczenie, że gabinety zachodnie wydały rozkaz flotom połączonym do wejścia na morze Czarne. Zastanawia zupełnie ignorowanie okólnika p. Drouin de Lhuys, który p. Reizet zabral był z sobą z Paryża. Tłumaczy się to może tem, że rzeczone okólnik, oprócz ciemnego wysłowienia »prendre gage«, o przeznaczeniu flot na morzu Czarnem, nie stanowczo nie orzekł. Późniejsze zaś instrukcje dane tymże, wiadome w Sebastopolu, nie były zapewne wiadome w Petersburgu, skoro gabinet cesarski zażądał nowych objaśnień. W takim stanie rzeczy upadają także wszystkie pogłoski o bliskim wyjeździe posłów rosyjskich z Paryża i z Londynu. W tej chwili spodziewają się tu przybycia hr. Orłowa jen. adjutanta cesarskiego z Petersburga. Ma on tu stąd udać się do Wiednia. Domyślają się, że wiezie on z sobą odpowiedź na ostatnią notę wiedeńską.

Pisząc o tajnej sesji sejmku pruskiego, w której traktat prusko-oldenburski przyjęty był jednomyślnie, z wyjątkiem kilku głosów polskich, zrobiłem przypuszczenie, że posłowie polscy, powodowani niekorzystnymi dla siebie sprawozdaniami dzienników, sami zapewne krok swój przed izbą usprawiedliwią. Tak się stało. Na wczorajszym posiedzeniu (25. Stycz.) poseł Cieszkowski zabral głos i oświadczył, że posłowie polscy, związani zolidarnością i odpowiadając jeden za wszystkich i wszyscy za jednego, nie głosowali przeciwko traktatowi, lecz wstrzymali się od głosowania, że tylko głosowanie przez powstanie mogło dać dowód do mniemania, że głosowali przeciwnie, a nieświadomość o ich zolidarności, że głosowali różnie. Dobrze jest, że posłowie polscy oświadczenie to zrobili; lepiejby jednak było, gdyby je zaraz przy głosowaniu byli uczynili, bo kto w głosowaniu przez powstanie nie wstaje z miejsca, uważany jest za głosującego przeciw, co im bardzo dobrze było wiadomem i co ich też było powinno spowodować do oddalenia się przed głosowaniem z izby, jak to niektórzy i z niemieckich członków uczynili. Skoro zaś uważają się raz na zawsze i w każdym razie za solidarnie związanych, trzeba było to i w tym przypadku wyraźnie okazać i nie podawać się przez rozpierzchnienie się w izbie w podejrzenie rozdwojenia. Deklaracja byłaby wtenczas niepotrzebna. W ciągu bieżącego tygodnia nie zresztą w sejmie nie wazło ważnego.

Francya.

Paryż, 31. Stycznia. — Monitor zawiera sprawozdanie ministra stanu do cesarza, względem robót około Luwru. Dekret z d. 12. Marca 1852 przeznaczył na tę budowę 25,679,433 fr., która ma być w pięć lat uskuteczniiona. Na potoczne wydatki około tej budowy przeznaczono 5 do 6 milionów fr. Z pewnością budowa Luwru wczesniej będzie ukończoną, tak że rok powszechnej wystawy 1855 będzie epoką ukończenia tej wspaniałej budowli. Minister spraw zagranicznych także zdał sprawę o swoich czynnościach. Obudza ciekawość część jego sprawozdania o biurze tajnego pisania za pomocą liczb lub znaków. Biuro to przeznaczonem jest na utrzymywanie tablic i słowników, dla każdego poselstwa dyplomatycznego innych. Tablice i słowniki często muszą być odmieniane. Biuro to także tłumaczy instrukcje do agentów dyplomatycznych w znakach, a znaki tłumaczy na zwyczajną mowę. Za pomocą elektrycznej telegrafii liczba depeesz zwykle rocznie wynosząca od 150 do 300, w roku 1853 wzrosła na 556.

— Cesarzowa kazała uwiadomić jedną kobietę, która dla wyżywienia czworga swych dzieci i schorzałego męża przebrała się po mężku i pracowała przy jednej kolei żelaznej, nawożąc ziemię taczka, że bierze jej dwoje dzieci na swoją rękę i każe je uczyć wiadomości dla robotnika potrzebnych, bo nie chce, aby na panów chorowały. Odkryto zaś tę kobietę przebraną przypadkiem, gdy ją jako rekruta pociągnięto do wojska.

— Pan Kisselew jeszcze dziś po południu nie wyjechał, ale wszystko miał przysposobione do podróży. Wczorajsza pogłoska o jego wyjeździe tłumaczy tym sposobem, że miał wyjechać do Londynu, celem zniiesienia się z panem Brunnow. Ministerstwo nie sprzeciwiło się przesłaniu prywatnej depe-szy telegrafem o wyjeździe pana Kisselewa z Paryża. Widać, że każdej chwili spodziewają się jego wyjazdu.

— Mówią, że generał Pelissier wyjechał do Afryki celem uorganizowania batalionów wojennych i objęcia nad nimi dowództwa, skoro zostaną przeznaczone do Turcyi.

— Na balu u księcia Hieronima nie było kilku dyplomatów, do tych liczone posłów rosyjskiego, austriackiego i saskiego. Pruski był na tym balu. — W tych dniach mnóstwo marynarzy przechodziło przez Paryż, udających się do rozmaitych portów.

— Constitutioonnel mówi: podróż księcia Napoleona do króla Belgów ma pod obecnymi okolicznościami swoje znaczenie. Jeżeli się nie mylimy, ma zolidarność europejską powiązać ściślej przeciw Rosyi, która potargała interes europejskie. Belgia jest naturalnym sprzymierzeńcem Francyi i jej sprzymierza mniej zawisły od skojarzeń rodzinnych, jak od konieczności położenia. Jej sprawa ściśle się wiąże z naszą. Belgia jest końcem pałasza, którego rękojść we Francyi i staje w obronie cywilizacji i niepodległości narodów.

— Nie ludzą się tu wcale, jaką hr. Orłow ma misję do Wiednia i Berlina. Nie wiezie on propozycyi pokojowych, ale ostatnie wezwanie, aby się Prusy i Austria oddaliły od sprawy zachodniej Europy. Pays powiada, że od odpowiedzi, jaką Orłow otrzyma, zawisła wojna albo pokój. Jeżeli Prusy i Austria łączą się z mocarstwami zachodnimi, natenczas car ustąpi, jeżeli się zaś z nim łączą, będzie wojna. Missyi Orłowa przeciwstawiła Francya misję księcia Napoleona. Są to ostatnie pociągnięcia na szachownicy politycznej.

Pan Kisselew miał powiedzieć: nie odebrałem jeszcze odpowiedzi na żądane objaśnienie, jeżeli rząd ośwadczy, że wejście flot połączonych nie ma służyć do zastaniania przewozowych okrętów tureckich z posiłkami idących do Batum, natenczas pozostanę, w przeciwnym zaś razie wyjeżdżam.

(Kor. Cz.) Paryż, 24. Stycznia. — . . . Nie będę wam powtarzał tysiącznych pogłosek tutaj krążących. Są one najczęściej w takić z sobą sprzeczności, że nieraz aby prawdy się dowiedzieć, waszego oczekuję dziennika. Z tego bierzcie miarę. Dziś wszystko jest w rozprężeniu, wszystko mówi za pokojem—jutro znów nie słyhać o niczym jak o wojnie, o wojnie na śmierć, o wojnie powszechnej. . . . Dla czego? o przyczynę nie pytaj. Rzekłbys że to od pogody zależy; jeżeli czas nerwy podrażni, wojna na wierzach wychodzi, jeżeli pogłaszcze to pokój górą; lub od humoru, czy kto wesoły lub markotny. . . . A cóż dopiero wam powieścić o pogłoskach giełdowych! »Flota rosyjska wyszła z Sewastopolu, zatopiła trzy okręty angielskie i trzy francuzkie« — to dzisiaj. »Flota rosyjska nie zatopiła nic wcale, przeciwnie jej okręty zatonęły« — to jutro — rano — a wieczór: »Flota przecież zatopiła ale tylko jeden angielski i jeden francuzki statek« — I znów: »cesarz Mikołaj zgadza się na wszystko«. Nazajutrz: cesarz Mikołaj odrzuca wszystko«. — »Pan Kisselew obstałował dwanaście par butów, p. Kisselew zwyczajnie każe sobie robić po jednej parze butów, a więc p. Kisselew wyjeżdża«. Giełda spada. — »Pan Kisselew nie obstałował ani jednej pary butów u swego szewca, ani nie kazał sobie zrobić żadnego ubrania u innych majstrów, a więc pan Kisselew zostaje.« Giełda idzie w górę. I tak ciągle.

Sprawa księcia Alberta ciągle jeszcze robi wiele hałasu, i jest głównym przedmiotem rozmów i plotek. Mówią że oburzenie w Anglii jest ogromne, że królowa nie otworzy osobiście parlamentu lękając się zanadto gwałtownych interpellacyi, i tem podobnie. Pytałem się wczoraj jednego dobrze mi znajomego Anglika przybywającego prosto z Londynu, i mającego bliskie z ministrami stosunki, jakie jest jego zdanie w tej mierze. Zaręczał mi że cała ta historia nie ma żadnej podstawy. Jestto zdaje się po prostu jak mówią puff, i to bardzo brzydki, wymyślony aby zrzucić gabinet, który według opinii powszechnej chciałby pokoju. Z puffu korzystaliby intrzyganci torysowscy i radykalni. Ks. Albert ani mógł uczynić, ani też uczynił nic takiego, o co go obwiniają. Nie wdaje on się czynnie w żadne sprawy, ma bezwzajemnie wiele na królowej wpływu, ale ma również i wiele taktu, jak tego dowiódł w tylu okolicznościach. Wielu utrzymuje że lord Palmerston nie jest obcy w tej całej intrydze. Podaje mu ona sposobność do odwetu. Przypominając sobie że przed dwoma laty ustąpić on musiał z gabinetu za to, że wysłał agentom dyplomatycznym instrukcje nie pokazawszy ich pierwój ani królowej ani kolegom. Być może że nie sam lord Russel był przyczyną do ówczesnej dymissyi, że książę Albert może się także do niej wpływem swym przyczynił. Popularny Viscount ma pamięć dobrą. Jeżeliby się sprawa przed parlament wytoczyła, co nie jest wcale rzeczą pewną, obrot jaki weźmie od niego najwięcej zależeć będzie. Jeżeli lord Palmerston zechce powiedzieć prawdę, wszystko odrazu ucichnie, bo w istocie nic nie istnieje; lecz gdyby mu się podobało wnioskować, że ks. Albert brał jakowys udział w postanowieniach gabinetu, wtedy nieobeszłoby się bez skandalu. Najprawdopodobniej jednak sprawa ta nie przejdzie drzwi parlamentu i na niczem spełźnie.

Anglia.

Londyn, dnia 31. Stycznia. — Uroczyste zagajenie parlamentu odbyło się dziś o godzinie 2 po południu przy pięknej pogodzie i zwykłych ceremoniach. Wszystkie ulice i park były bardziej przepelnione tłumami, niż lat poprzedzających, ponieważ upowszechniły się pogłoski, że lud wystąpi z manifestacją. Ciekawości przeciw swojej nie zaspokoila publiczność. Królowa witała lud z uszanowaniem i okrzykami hurra! O świstaniu które tu i owdzie się dało słyszeć, a o którym wspomina Sun, inne sprawozdania przemilczają. Lud przecie z największym uniesieniem witał posła tureckiego przez całą drogę, którą przejeżdżał. Mowa królowej od tronu brzmiała jak następuje:

Milordowie i moi panowie!

Zawsze jestem szczęśliwą, kiedy widzę was w pałamencie zgromadzonych, a w obecnym przypadku z szczególniejszą zadowoleniem uciekam się do waszej pomocy i waszej rady.

Nie spełniła się nadzieja, którą w końcu ostatniej sesyi wynurzyłam, że rychło układ będzie zawarty i położony koniec sporowi wszczętemu między Rosyą i portą otomańską, żaluję, iż ztąd wojna powstała.

Działalam zawsze za serdecznym współudziałem cesarza Francuzów i moje usiłowania w połączeniu z moimi sprzymierzeńcami celem utrzymania i przywrócenia pokoju pomiędzy stronami spór wiodącymi, acz bez skutku, nieustawaly nigdy.

Nie przestanę dokładać tych usiłowań. Gdy atoli ciąg dalszy wojny może głęboko dotknąć interesa tego kraju i Europy, uważam za rzecz konieczną powiększyć moje siły na morzu i lądzie, w zamiarze poparcia moich przedstawień i przyłożenia się bardziej stanowczo do przywrócenia pokoju.

Wydałam rozkaz do przedłożenia wam niebawem aktów odnoszących się do tego przedmiotu.

Moi panowie izby gminnej!

Roczny budżet będzie wam przedłożony i mam przekonanie, że jest ułożony ze słusznym względem na oszczędność, o ile stosunki obecne ekonomii państwa na to pozwalają.

Milordowie i moi panowie!

W upłynionym roku błogosławieństwo żniwa nie dostało się nam w podziale. Przez to dopuszczenie opatrności podniosły się ceny środków do utrzymania życia potrzebnych i niedostatek wzmógł się między biednymi, których cierpliwość przecie była wzorową i pieczołowitość okazana przez prawodawstwo około zmniejszenia ciężących na żywności podatków, przyłożyła się do utrzymania ducha zadowolenia.

Z radością mogę wam donieść, że handel naszego kraju wciąż kwitnie, że handel zewnętrzny, tak pod względem wywozu jak dowozu znacznie się powiększył i że dochody w ostatnim roku przewyższyły potrzeby utrzymania służby państwa.

Polecam waszym względem projekt do prawa, który ułożono z mojego rozkazu i który otwiera żeglugę nabrzeżną w połączonem królestwie okrętom wszystkich zaprzyjaźnionych z nami narodów i z zadowoleniem oczekuję oddalenia ostatniej zapory prawnej na dobro ludu mojego, która odpierała okręty cudzoziemskie.

Uniwersytetom w Oksford i Cambridge z rozkazu mojego przesłano objaśnienia względem reform w ich urządzeniach, których sobie życzą. Obja-

śnienia te będą wam przedłożone i środki pod roztrząsanie wasze oddane, celem zaprowadzenia tych ulepszeń.

Rozporządzenia względem prowadzenia służby państwa oddano niedawno pod rozstrząsanie i każę wam plan przedłożyć, w celu ulepszenia systematu umieszczania w urzędach a przez to podniesienia skuteczności służby.

— Nowe reformy w wydziale sprawiedliwości okazały się nader błogimi, a skuteczność która je uwieńczyła, powinna wam posłużyć za bodziec do dalszych ulepszeń.

Projekta do praw będą wam przedłożone, które przeniosą stanowienie w sporach spadkowych i małżeńskich od sądów duchownych do świeckich i które wyższym trybunałom prawa pospolitego nadadzą większą powagę.

Prawa odnoszące się do wsparć biednych, doznały zbawiennego ulepszenia, szczególnieć chcą zwrócić uwagę na jedną ich gałąź. Prawo osiedlania się szkodzi wolności pracy; i jeżeli to ograniczenie bez bezpieczeństwa może być rozwolnione, natenczas robotnik będzie w stanie rozszerzać owoce swej pracy, a interesa kapitału i pracy będą ściślej połączone.

Rozporządzenia będą też wam przedłożone do ulepszenia praw, które się ściągają do reprezentacji gmin w parlamencie.

Nowsze doświadczenie pokazało, że potrzeba chwycić się skuteczniejszych środków ostrożności przeciw złym skutkom przekupstwa i niecnym zabiegów przy wyborach.

Będzie też waszym obowiązkiem wziąć na uwagę, czyli niemożna nadać większej wagi zasadom aktu parlamentowego wydanego przez mojego poprzednika, mocą którego zostały w parlamentowej reprezentacji pewne reformy zaprowadzone. Polecając ten przedmiot waszej rozprawie, życzę sobie uchylić wszelki powód do sprawiedliwych zażaleń, wzmocnić powszechne zaufanie do prawodawstwa i ustalić zasadnicze urządzenia państwa.

Oddaję światłej rozprawie waszej te ważne przedmioty i błagam Boga, aby dopomógł wam w radzie i uchwałach waszych.

— Jedna Times naprzód podała zarys mowy od tronu. Tłumaczy też ustęp odnoszący się w niej do spraw zagranicznych, w sposób następujący: ci, co szukali w mowie od tronu burzliwe zaskarżenie cesarza rosyjskiego, płomienną odezwę do waszej odwagi i patriotyzmu lub napomnienie niezdecydowanych wielkich mocarstw, zapewne się zawiedli. Królowa Anglii mówi bez gniewu lub goryczy — bez wahania się i obłąków, — bez usiłowań pozyskania jakiego mocarstwa za pomocą pochlebstw, postrachu lub groźby. Mówi wręcz, że nie spełniła się jej nadzieja, przywrócenia pokoju, że pracuje w tym celu i że chcąc, aby jej przedstawienia odniosły skutek, żąda pomnożenia sił morskich i lądowych. Ograniczyła się więc na żądania od parlamentu tego, czego potrzebuje, resztę pozostawia sądowi Europy i światłu swego ludu. Bez przechwałek i dumy, występuje Anglia w sprzymierzu z wielkim sąsiedzkim narodem naprzeciw wspólnemu nieprzyjacielowi i oba narody są zupełnie przeświadczone, iż w ten sposób walkę przyciąć mogą, która teraz odłożona, później pod trudniejszymi okolicznościami musiałaby być prowadzoną. Mowa od tronu nie jest wyrazem rospalonej namiętności, ale tłumaczy stanowisko Anglii godnie i jasno. Nie grozimy, ale zbroimy się, nienadymamy ust, ale każde słowo, które z nich wychodzi, gotowi jesteśmy poprzeć czynami.

— Times pisze: godną jest uwagi, że kiedy floty połączone podniosły na dniu 4. Stycznia swoje kotwice na Bosforze i wypłynęły na morze czarne, aby niepozwoić flocie rosyjskiej wykonać nowej napaści, niemieli wówczas admirałowie rozkazu, który dopiero do Konstantynopola nadszedł w dniu 12. Stycznia, aby nakazali flocie rosyjskiej powrócić do Sewastopolu. Dopiero Caton powiódł ten rozkaz do floty, której admirałowie pod Synopą zapewne w dniu 15. Stycz. go odebrali. Według tej późniejszej instrukcji mają admirałowie z większą działac energią przeciw flocie rosyjskiej i kazać jej powrócić do Sewastopolu. Jeżeli więc prawdą jest, że znaczna eskadra rosyjska znajduje się na morzu, przeto łatwo może być, że przyszło między flotami do rozprawy morskiej.

— Chronicle zamieszcza następującą wiadomość telegraficzną z Wiednia z dnia 30. Stycznia. Krajowa, 24. Stycznia. — Książę Górczakow oddalony z dowództwa, po nim objął dowództwo generał Schilder. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

— Times otrzymał z Wiednia pod d. 30. Stycznia następującą telegraficzną wiadomość: zaręczają, że hr. Orłow między innymi, żąda od Austrii, aby przepuściła korpus jeden rosyjski z Warszawy na Prezbürg, celem szybszego przeniesienia go nad Dunaj. Pierwsze posłuchanie miał u cesarza dnia 29. Stycznia o godzinie 11. W środę lub czwartek wyjedzie do Berlina. Książę Górczakow otrzymał dymisy i oddalono go do dóbr jego. Jego następcą generał Schilder przejeżdżał onegdaj, przez Peszt do armii rosyjskiej. Do dnia 26. Stycznia nie nowego nie zaszło w księstwach naddunajskich.

— Herald donosi: wczora wieczorem wyprawiono ztąd kuriera do floty na Czarném morzu. Wiezie depesze do posła angielskiego w Konstantynopolu i do admirała Dundasa dowodzącego na Czarném morzu. W depeszach tych znajduje się odpowiedź, jaką dały Anglia i Francya na żądane objaśnienie ze strony Rosyi. Kurier pan Pucker z Marsylii puści się Caradokiem do Bosforu.

— Korespondent paryski Timesa (w drugim wydaniu) donosi, że pan Kisselew w czwartek z Paryża, a baron Brunow we wtorek z Londynu wyjedzie.

Hiszpania.

Madryt, 26. Stycznia. — Patrie powiada, że wygnanie pięciu generałów nastąpiło w skutek odkrycia sprysiężenia, które zmierzało do zsadzenia z tronu królowej Izabelli. Owi generałowie stali na czele tego sprysiężenia. — Jen. Armero wyjeżdża na wygnanie do Leonu.

Austria.

Wiedeń, 1. Lutego. — Mowa od tronu królowej angielskiej nie zadowolila Austryaków. Spodziewano się, że królowa zażąda posiłków morskich i lądowych na przypadek wojny, to jest tymczasowo na papierze, a tu żąda rzeczywście i natychmiast. Mówią, że Rosya nie wystąpi z wypowiedzeniem wojny mocarstwom zachodnim, ale starać się będzie unikać wszelkimi sposobami wojny morskiej. Natomiast chce popierać wszelkimi siłami wojnę lądową.

Turecja.

Konstantynopol, 19. Stycznia. — Klapka bawił tu przez czas nie-

jaki, ale od kilku dni wyjechał. Wypracował obszerny plan kampanii, który porta przyjęła i ma być wykonany. — Od onegdaj znajduje się tu admirał angielski Parker i spodziewana jest jego eskadra składająca się z 16 żagli.

Z nad Dunaju, 28. Stycznia. — Omer basza udał się do Szumli, celem przyjęcia jen. Baraguay d'Hilliersa, który Rumelią objeżdża i ogląda pozycje obronne na drodze od Zofii przez Adrianopol do Filipopolu. Omerowi baszy ma być na jego żądanie dostarczony ekwipaż mostowy (pontony), który na angielskich okrętach przywieją do Warny.

— Urzędowa gazeta wiedeńska donosi, że rząd rosyjski wyraźnie oświadczył czterem mocarstwom, że nie uważa się wiązany przez swe oświadczenie w Ołomuńcu, ograniczenia się w księstwach naddunajskich na krokach odpornych.

W Konstantynopolu domysłają się, że flota połączona wraca do Bosforu w skutek zaszłej bitwy na morzu Czarném.

— Med. Wochenschrift zamieszcza znów wielce zajmujący list swego lekarskiego korespondenta z nad niższego Dunaju z dnia 15. Stycznia, w którym znajduje się wierny obraz stanu armii tureckiej: Z raportów nadeszłych przekonał się, iż siły rosyjskie w Małej Wołoszczyźnie z tej strony Szylu nie są zbyt liczne, ani też mają dosyć artylerji i jazdy, aby uderzyć na obronną pozycję naszą pod Kalafatem; nagłące wszakże żądania artykułów szpitalowych, o które sztabowy lekarz Kalafatu pisał w chwili odejścia ostatniego mojego listu w d. 3. b. m., a potem żądanie przysłania mu lekarzy spowodowanem zostało kilkudniowemi utarczkami w pobliżu Kalafatu. Na szczęście przybyło 4. i 13tu nowych lekarzy z Szumli do Ruszczuka, po większej części Francuzów, co nam pozwoliło wysłać tam 9ciu lekarzy już aklimatyzowanych, obeznanych z krajem i umiejących konno jeździć; również nadeszły z Warny różne potrzeby szpitalne, jako bandaże, nosze, wozy do przewożenia chorych, koldry wełniane, łózka itd., które posłano spiesznie. Paliwo zwiezione z doliny Ternek do Widdynia wystarcza nietylko dla szpitali, stacyj maroderów i stacyj obozowych, ale nawet dla pikiet, które po chatach stoją. Żywności znalazłem w Widdyniu i Kalafacie obficie; a nawet baranów i kur więcej niż w Ruszczuku; przytém wyborny sér, dobre ziemniaki i szynka uzupełniają prowiant łatwy do przewozu, ale żołnierz turecki i egipski nie może się oswoić z szynką i ogóle z wieprzowiną. Wołowinę chowają tylko dla chorych, zresztą Wołosi zwożą do obozu jado, bo im się za wszystko w srebrze płaci czy to ewancygierami czy też galbinami lub ikozarami. Najdokuczliwszy jest w Kalafacie brak dobrej wody, nie lepiej ma się rzecz z chlebem, który tu w ogóle mniej używany, a ciastem z kukurydzy i polentą nie bardzo się żołnierz nasz zadowalnia. Tém za to więcej w używanin jest na lewym brzegu białe lekkie wino, na prawym słoike, cięższe czerwone »Negosin.« przykazania Mahometa nie bywają ściśle obserwowane w czasie wojny i dla chorych, i gdyby przedstawano na winie byłoby jeszcze nie źle, ale za bardzo wiele piją sliwownicy.

Od 9go w nocy forpoczt nasze stoją w półkolu zdala od Kalafatu, poczawszy od Negocz i Boleszti do Kornulu (?) i Aniloru, gdzie ostatnia stacya w górę Dunaju nad bagnami Flemundy zład zwieziono 157 rannych z dnia 8. i 9. i poczęści już do Widdynia przewieziono. Najwięcej rannych jest z bitew 6., 7. i 8., mianowicie równina Czetati między Funtaną, Banatuj, Karaul, Kurtatieli i Plenica tak dalece pokryta była trupami i rannymi, iż w ciągu 36 godzin zebrano 347 zabitych i 534 rannych, rany są w przecięciu ciężkie więcej od kul z ręcznej broni, niżeli od bagneta lub od lancy i palasza. W ogóle od 30. Grudnia liczą u nas 1300 zabitych, 471 rannych. Nieprzyjaciel musiał znacznie więcej utracić, gdyż w naszych raportach bardzo ściśle prowadzonych wyliczono 1,143 poległych i niewolnika, a wszakże Rosyanie rannych zaraz zabierają. I tak szpitale nasze przepelnione są rannymi i chorymi, którzy domagają się, żeby ich wywozić do Widdynia, co też się robi, o ile na to pozwala kra, mgła i małe łodzie. (Dunaj na teraz do połowy tylko mostem pokryty).

Główna kwatery przeprowadziła się częścią z Ruszczuka do Widdynia, a wszyscy goście, ochotnicy i ciekawi, między temi korespondenci dzienników francuzkich i angielskich zakwaterowali się w Widdyniu jak było można a w samym budynku kwarantanny, który na zachód Kalafatu stoi na wzgórzni i przedstawia kilkumilowy widok i jest schadzka wszystkich ciekawych, którzy upatrują przez szkła, a dziś mimo pogodnego nieba nie mogą nigdzie forpoczt rosyjskich dopatrzeć; sygnały forpoczt naszych rozstawione są w okół na 5 mil.

Walka tych dni była nader zacięta, żołnierz bił się z nieustraszoną odwagą i z zimną pegardą śmierci, czemu zawdzięczyć należy, iż np. pod Czetatą, Funtaną, Maglawitem, Skrzypcem zdołano uratować ciężkie działa, jaszczyki i chorągwie. Lubośmy mało zyskali na przetrzeniu, ale za to korzyść moralna wielka, odwaga i zapał wzmogły się niezmiernie, a flegmatyk fatalista nigdy jeszcze nie był takim ożywiony zapałem. Wielu z pośród oficerów są istotnie Turkami, którzy w szkołach wojskowych w Wiedniu, Berlinie, Paryżu i Konstantynopolu ćwiczyli się w sztuce wojennej. Szkoda tylko, że obok oznak największej odwagi i poświęcenia, znachodzą się wypadki barbarzyństwa, jakiego się dopuszczają niekiedy nieregularni, głównie Albańczycy i Arnauci; pod Cetati np. jeden z takich ludzi nadział na sznur nosy i uszy nieprzyjaciół i przybył z tym łupem do obozu.

Z Widdynia przewożą nieprzerwanie posiłki, a jeżeli można wierzyć doniesieniom liwerantów z Ruszczuka, pięć parowców wysłano z Konstantynopola, które popłynąć mają w górę kanałem s. Jerzego, aby pod Maczynem i Hirsowa przeprawić się przez Dunaj i odciąć tył Rosyanom od Besarabii i Multan.

Ameryka.

Rzplta Mexiko zmieniła się w dniu 17. Grudnia w monarchię nieograniczoną, lubo tytuł rzpltej i prezydenta pozostał. W dniu tym pośród huku dział i bicia dzwonów obwieszczono, iż Antonio Lopez de Santa-Ana generał dywizji, wielki mistrz najznakomitszego orderu narodowego Gwadalupy, ozdobiony w. wstęgą orderu hiszpańskiego Karola III., prezydent rzpltej mexikańskiej, dobrze zasłużony ojczyźnie czyniąc zadosyć powszechnym żądaniom o przywrócenie monarchii, po wysłuchaniu rady stanu postanowił: 1) iż terazniejszy prezydent za wolą narodu otrzymuje władzę nieograniczoną na wszystkie czasy; 2) że mu służy moc mianowania po sobie następcy; 3) że tytuł »Alteza Serenissima« połączony ma być z godnością prezydenta rzpltej.

Wiadomości handlowe.

Berlin, dnia 3. Lutego. — Pszenica 85—92 tal., żyto 67—71 tal., jęczmień 53—55 tal., owies 33—36 tal., groch 70—76 tal., rzep zymowy 90 tal., rzepik zimowy 89 tal., olej rzepiowy 12 $\frac{3}{4}$ tal., olej lniany 12 $\frac{3}{4}$ tal., okowita bez beczki 31 $\frac{1}{2}$ tal.

Gdańsk, d. 2. Lutego. — W zeszlotygodniowych angielskich targach nie widzimy żadnej odmiany. Handel zbożowy był bez ożywienia. — Pszenica krajowa dla najgorszej kondycji chętnie ze zniżeniem 1 szyl. na kwartę była ofiarowana, a zagraniczna po dawnych notowaniach zwolna odchodziła.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Maki cen.
z kraju 4651.	7803.	7649.	2158.	—	51,565.
z zagr. 9963.	400.	1918.	126.	10,809.	25,488.

Na targach prowincjonalnych szkockich i irlandzkich okazywał się pewien rodzaj stagnacji, która się rozciągała do targów francuzkich, belgijskich i niemieckich. Wszędzie tranzakcje ograniczały się do potrzeb konsumpcyjnej i spekulanci widocznie wstrzymywali się od wchodzenia w ważne interesy.

Na gdańskiej giełdzie ze strony kupujących widzieliśmy oziębłość szczególnie do słabych i lekkich gatunków. Poszukiwano głównie dwóletniego ziarna za które chętnieby wysokie płacono ceny; ale nasze dawne śpichrzowe zapasy są nader szczerze przerzedzone, a świeże zboże z okolic zwykłe poniżej 120 w Hol. waży i do eksportu nie kwalifikuje się.

Teatr miejski w Poznaniu.

W Niedzielę: **Hugenoci**, wielka opera przez Meyerbeera.

W Poniedziałek: Pierwsze wystąpienie Sennory Pepity de Oliva. **Wdowiec**, komedia w 1 akcie przez Deinhardsteina. Potem: **La Mandrillena**, tańczona przez Sennorę Pepitę de Oliva. Nastąpi: **Droga przez okno**, komedia w 1 akcie przez Scribego. **El Ole**, hiszpański taniec narodowy, tańczony przez Sennorę Pepitę de Oliva. Na zakończenie: **Umarły**, komedia w 1 akcie Tenellego.

W Wtorek i Środę gościnne wystąpienie Sennory Pepity de Oliva. **F. Wallner.**

Osanor-zęby bez haczyków.

Mallachow junior

Król. approb. dentysta etc.

wprawia Osanor-zęby bez haczyków, które pod każdym względem zastępują miejsce naturalnych zębów, i nabywa się przez nie lepszej wymowy, regularnych rysów twarzy, wznacniają poboczne zęby i służą doskonale do pogryzienia. Niemniej zasługują na uwagę moje kunsztowne zęby, nie można albowiem rozpoznać miejsca gdzie są wprawione, a znajdujące się korzenie nie potrzebują być wcale wyjmowane, dla tego to też przy tej operacji żadnego bólu nie masz.

Godziny do rozmówienia się codziennie od 9ej do 3iej.

Plac Wilhelmowski Nr. 8. na parterze.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, że w własnym domu moim przy placu Wilhelmowskim Nr. 3. otworzyłem nowy Hótel pod firmą:

Du Nord.

Upewniając szanowną Publiczność, że nietylko dobozem potraw, z rozmaitemi gatunkami wina, ale nadto wygodnym mieszkaniem i skora usługą przy najumiarkowańszych cenach, potrafię się stać godnym, polecam niniejszemu nowy mój zakład łaskawym względem.

J. N. Pietrowski.

Maison de Paris

A. DONNAR,
Wilhelmsstrasse Nr. 9. à Posen,
(Prix fixe.)

a l'honneur d'annoncer qu'il vient d'établir une maison de chapellerie parisienne et qu'il tiendra constamment l'assortiment le plus complet de tous les articles, qui concernent son état; tels que chapeaux de soie et de feutre, de toutes les qualités, pour Messieurs, Dames et enfants, chapeaux de chasse et de fantaisie, véritables Gibus de Paris, brosses de crin et de velours etc. etc. Les relations suivies que cette maison entretient avec Paris la mettent en état de fournir à ses clients les produits les plus parfaits et du dernier goût.

Pour les personnes qui aiment à porter des chapeaux faits sur mesure l'invention du Conformateur assure le succès le plus satisfaisant.

On se charge également de la mise à neuf des vieux chapeaux et de tout genre de réparation.

Pszenice z pruskich krajów koleją żelazną, z lepszą wagą chętnych znajdowały kupców.

Płacono za wenspel wagi berlińskiej	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
pszenicy 85—87	83 10 —	89 17 6
„ 87—90	88 26 8	93 1 8
„ 90—91	97 6 8	100 — —

Zupełną mamy odwilż, śniegi zginęły, ale lody mocno trzymają. W ostatnich dniach nadzwyczaj silne i gwałtowne panowały sztormy.

Kursa zamian. — Londyn 6, 15 $\frac{1}{2}$. Amsterdam 101. Hamburg 45. Makowski. Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 4. Lutego.

BAZAR: Moszczeński z Stempuchowa; hrabia Bninski z Pamiątkowa; Kurnatowski z Dusina.

HOTEL BAWARSKI: Bojanowski z Karsowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Dutkiewicz z Rogoźna; Kulau z Borzęcinek; Jockisch z Czerleina.

HOTEL DREZDEŃSKI: Michałowski z Berlina; Wildenhayn z Gery; Unrug z Szolowa; Drzewiecki z Nożycyna; Skorzewski z Broniszewic; Grabowski z Koninka.

HOTEL DU NORD: Gajewski z Wroniaw; Ślowski z Komornik.

POD WIELKIM DEBEM: Brudzewski z Oporzyna; Hake z Nówca.

HOTEL BERLIŃSKI: Jakubowicz z Warszawy; Anders z Pawłowska; Giersch z Ciesiel.

LOTERYA.

Losy na klasę drugą loteryi 109tej do dnia 10. t. m. wykupione być muszą, gdyż ciągnięcie dnia 14. się rozpoczyna. Niewykupione dalej sprzedane będą. Nadkolektor **Fr. Bielefeld.**

Białego haftu wszelkiego gatunku nauczam w 30tu godzinach.

7. t. m. rozpocznę nowy kurs. 15. zaś t. m. kurs dla mężatek. Mówić zemną można dziennie, od 12tej do 2giej z południa.

T. Simon, Wielkie Garbary Nr. 51.

Sprzedaż drzewa.

130 sążni drzewa sosnowego na placu P. La siewicza jest do sprzedania.

F. Kręglewski.

Skład mój herbaty Chińskiej, uzupełniłem wyborowemi gatunkami.

J. N. Pietrowski,
Wilhelmowski Plac Nr. 3.

Pokój umeblowany jest do wynajęcia przy ulicy Garbary Nr. 13.

Hafty, Rękawiczki balowe i Bieliznę poleca po cenach najniższych

M. J. Kamiński w Bazarze.

Komisarzowi policji Panu Kliem w Poznaniu składamy nasze serdeczne dzięki za Jego przedkie i dowcipne odkrycie świętokradztwa, wielkiej wartości, które w naszym kościele zostało popełnione.

Kollegium Kościelne w Brodach.

X. Gieburowski. Florek. Śliwinski.

Wyprzedaż.

Z przyczyni zaprzestania handlu sprzedawane będą wszystkie zapasy towarów po cenach nabycia, jako to: cygara Hawańskie, Bremeńskie i Hamburskie, wina Bordeaux, Reńskie i Szampańskie, Arak de Goa, rum z Jamaiki, prawdziwy szwajcarski absinth i t. d.

B. Mewes,

przy rogu rynku i Nowej ulicy Nr. 70.

Dla młodzieńca z uczciwych rodziców wskaże miejsce na ucznia handlowego Expedycya Gazyty niniejszej.

Herbata

Pecco najpiękniejsza jako też Dreźnieńska funt po 9 Złotych poleca

F. Dartsch,

Wodna ulica Nr. 29.

Wiedeńskie rękawiczki lśniące

w najlepszym gatunku, poleca w rozmaitych cenach

J. Menzel, rękawicznik,

przy Wrocławskiej ulicy Nr. 3.

Ulubioną Rossyjską karawanową kwiatową herbatę Pecco w plombowanych paczkach otrzymał znów

Izydor Busch

Wilhelmowska ulica 8. pod Złotą kotwicą.

Pepita de Oliva cygary poleca

Fabryka tabaki i Handel cygarów

Wilhelma Bendler,

pod Nrem 2. Wrocławskiej ulicy.

Jeszcze mogę u siebie umieścić dwóch uczniów, uczęszczających do tutajszych szkół.

Sty Marcin Nr. 25/26.

R. Jungmann.

Świece Stearynowe

z najlepszej fabryki w Niemczech rozmaitej wielkości co tylko otrzymałem i polecam w najtańszej cenie

F. Dartsch,
Wodna ulica Nr. 29.

Mydło migdałowe w półfuntach poleca

Handel **P. Przespolewskiego,**

ulica Wrocławska Nr. 14.

Handel **S. Prączyńskiego** poleca prawdziwe **Cygara Hawańskie**, pomiędzy którymi **Sennora Pepita de Oliva.**

W Poznaniu przy ulicy Wodnej Nr. 7.

W Środzie w Rynku.

W dniu 12. b. m. odbędzie się bal w sali ob. R. K. dzidłowskiego w Sremie, na który uprzejmie zapraszają gospodarze

L. Karsnicki. Znaniecki. K. Niegolewski.

Wieczór muzyczny.

Dziś w Sobotę 4. i jutro w Niedzielę 5. Lutego kolacja ze **Zwierzynny** i świeże **Paczki, Piatolowskiego,**

Podgórna ulica Nr. 14.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 3. Lutego 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4 $\frac{1}{2}$	—	98 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1850.....	4 $\frac{1}{2}$	—	98 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1852.....	4 $\frac{1}{2}$	—	98 $\frac{1}{2}$
Oblig. długu skarbowego.....	3 $\frac{1}{2}$	—	88 $\frac{1}{2}$
dito premii handlu morskiego.....	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej..	3 $\frac{1}{2}$	—	85 $\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina.....	4 $\frac{1}{2}$	—	99 $\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	—	98
dito Prus Wschodnich.....	3 $\frac{1}{2}$	—	92 $\frac{1}{2}$
dito Pomorskie.....	3 $\frac{1}{2}$	—	97 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego.....	4	—	102 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn., nowe.....	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Szląskie.....	3 $\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zachodnich.....	3 $\frac{1}{2}$	—	93
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	95 $\frac{1}{2}$	—
Louisdory.....	—	—	108 $\frac{1}{2}$
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3 $\frac{1}{2}$	—	85 $\frac{1}{2}$